



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 17 Maja 1916 r.

ORGAN NARODOWY!

Założyciel i wydawca Jan Gaweł.

Rok V. — № 135.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja — Przejazd № 8, Adm. st. stawa, codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; wyciąganie 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Bojownicy wolności chłopów.

II.

Kłeska, jaką poniosła rewolucja 1831 roku, siłą rzeczy usunęła z widowni życia społecznego sprawę uwłaszczenia włościan.

Podjęła ją znowu nowa organizacja, założona 12 maja 1834 roku w Bernie p. n. „Młoda Polska”. Do komitetu „Młodej Polski” należeli: Stolzman, Gordaszewski, Konstanty Zalewski, Józef Dybowski i Feliks Nowosielski.

Nowa organizacja miała za zadanie dążyć „ku wielkiemu celowi oswobodzenia Polski, mającej na przyszłość stanowić naród, złożony z ludzi wolnych i równych”. Naczelny punktami ustawy „Młodej Polski” były, że jedynym wszechwładcą jest Lud, jedynym rządcą Ludu — prawem, jedynym prawodawcą Wola Ludu.

Z ogólnej zasady wolności wypływały: wolność osobista, niepodległość gmin, wolność wyznań religijnych, wolność nieograniczona druku, wolność nauczania, wolność stowarzyszeń, handlu i przemysłu w ogólności, po przeciw uciskowi.

W 1833 roku wybrano świeży komitet, do którego weszli: Joachim Lelewel, Stolzman, Władysław Zwierkowski, Wincenty Nieszkoć, Walerjan Pietkiewicz, Andrzej Gawronski i Karol Królikowski.

„Młoda Polska” jednak, działając jedynie wśród emigracji, nie mając jednak żadnego niemal wpływu na kraj, postulatów swoich zrealizować nie mogła.

To też już w 1836 roku rozwiązują się i przystępuje do nowo założonej Konfederacji Narodowej Polskiej, która jako pierwsze swe publiczne zobowiązania, powzięta uwłaszczenie włościan.

Były to wszystko usiłowania, niewątpliwie chwalebne i zaszczytne naszemu narodowi przynoszące, niesfety jednak inicjatorzy nie rozporządzali takimi środkami, aby mógł urzeczywistnić swoje zamiary i programy.

Późniejszym bojownikiem sprawy uwłaszczenia włościan był Wiktor Heltman, o którym już wspominałem powyżej. Przy każdej sposobności wołał on: „Przez z poddaństwem włościan! Przyniósł się on wielce do tego, że kwestja włościańska stała się postulatem, domagającym się rychłego rozwiązania.

W 1848 roku, zawiązując głównie jego agitacji, sprawa włościańska stała się pierwszorzędną.

W „Historji demokracji polskiej w epoce porobiorowej” B. Lirański powiada: synowie chłopów galicyjskich wzniosą kiedyś pomnik Wiktorowi Heltmanowi, który najwięcej się przyczynił do wielkiego dzieła wyzwolenia ich ojców.

Towarzystwo demokratyczne na emigracji, którego jednym z najczynniejszych członków był Heltman, urządził o ankietę na rozmaite tematy. Jednym z nich był następujący: „Jakie ludowi złożyć rękojmię, że sprawa powstania — jego będzie sprawą?”

Wszystkie odpowiedzi jednogłośnie oświadczyły, iż pierwszym aktem powstania powinno być zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie włościan bezwarunkowe i bez wynagrodzenia.

Po otrzymaniu wszystkich odpowiedzi, Heltman streścił je w sposób następujący:

„Dla duchowego usamowolnienia ludu: zniesienie niewoli, poddaństwa, służebności; zniesienie wszystkich przywilejów urodzenia, szlachectwa, tytułów książąt, hrabiów i baronów; zniesienie praw, stanowiących różnicę w możności spełniania funkcji społeczeństwa i tych, które da-

ją przewagę jednym wyznaniom nad drugimi i t. d., i t. d. Zniesienie wszelkiego rodzaju monopolów i przywilejów handlowych i rzemieślniczych, a w ich miejsce uwłaszczenie mieszkańców, uprawa roli zajętych, usamowolnienie pracy.”

Rozpoczęto na szeroką skalę agitację za pośrednictwem wydawnictw demokratycznych, szczególnie w Galicji, Krakowie i Poznańskiem. Największe trudności przedstawiał zabór rosyjski, ale i tam przemycano je przez granicę pruską.

Głównym ogniskiem ruchu umysłowego od 1840 roku staje się Poznańskie. Syn Fryderyka Wilhelma III — Fryderyk Wilhelm IV odnosił się przyjaźnie do wzmagającego się ruchu liberalnego, przedstawiał stosować politykę swoją do wymagań gabinetów petersburskiego i wiedeńskiego.

Wśród społeczeństwa polskiego zaczęła się szerzyć myśl wywołania zbrojnego powstania w zaborze rosyjskim.

W roku 1845 taki, bądź co bądź, konserwatywa, jak ks. Czartoryski, oświadczył się za uwłaszczeniem włościan.

„Po wszechstronnem i sumiennem zastanowieniu się — oświadczył Czartoryski — wyznam szczerze, że uwłaszczenie włościan... uważam za główny i konieczny dla nas środek, jeśli chcemy, żeby w chwili, rozstrzygającej naszym losem, cały naród, to jest miliony ludu — zgodnym i powszechnym zapłonęli zapalem i obrócili go razem na swoich ciemiężców”.

W Galicji również wszczęto silną agitację za uwłaszczeniem włościan.

W kwietniu 1848 roku Komitet narodowy krakowski rozesał odezwę, w której przedstawiał ziemianom, że wymierzenie sprawiedliwości ludowi wiejskiemu jest kwestją pierwszej wagi dla całej bez wyjątku Polski. Nowozałożona Rada narodowa lwowska gorąco myśl tę poparła w swojej odezwie z dnia 17 kwietnia. Naznaczono nawet dzień dla zupełnego usamowolnienia i uwłaszczenia włościan — dzień Zmartwychwstania Pańskiego 23-go kwietnia.

Rząd wiedeński, obawiając się, aby usiłowania obywateli nie odniosły skutku, reskryptem z dnia 18 kwietnia ogłosił, że z dniem 15 maja znoszą się wszelkie robocizny pańszczyzniane i inne daniny.

Wszyscy jednak zgodzić się muszą z tem, iż zniesienie pańszczyzny było dziełem kilkunastoletnich zabiegów demokracji polskiej.

Jeszcze w słynnym Manifestie krakowskim w roku 1846 ogłoszono: „Będzie nam wolność, jakiej dotąd nie było na ziemi; wywalczymy sobie skład społeczeństwa, w którym każdy — podług zasad i zdolności — z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować, a przywilej żaden i pod żadnym kształtem miejsca mieć nie będzie”.

Przedewszystkiem zaś jaszno poddańcze miało być zniesione, i chłop, jako pełnoprawny obywatel Rzeczypospolitej, mieli być ogłoszeni.

Idea więc uwłaszczenia włościan zapuściła była głębokie korzenie, wyrazem czego ostatecznym było ogłoszenie przez Rząd narodowy 23 stycznia 1863 roku manifestu o uwłaszczeniu włościan.

Pretensje materialne szlachty miały być uregulowane ze skarbu przyszłego państwa.

Po upadku powstania, Aleksander II widział się zmuszonym do nadania aktu usamowolnienia włościan. Nawet tak krańcowy konserwatywa, jak Murawjew, tegoż samego był zdania.

Rozumie się, że uwłaszczenie przeprowadzono w ten sposób, aby pozostawić

jaknajwięcej powodów do nieporozumień i zatargów między dworem i zagrodą.

We włościan starano się wpoić, jakim to dobroczyńcą był dla nich Aleksander II.

Czaso to już nowsze i wszystkim nam mniej lub więcej dobrze są znane.

W artykule niniejszym chciałem tylko przedstawić czytelnikom, jak wielu rozumnych obywateli pracowało nad ideą oswobodzenia włościan i że tylko brak sił fizycznych nie pozwolił idei tej w czyn wcielić. Bądź co bądź, zrienszenie pańszczyzny ich to było zasługą, ostatecznie zaś dekret Rządu Narodowego zmusił rząd rosyjski do spełnienia zawartej w nim uchwały, gdyż w przeciwnym razie niewądomione masy chłopskie mogłyby się stać groźnymi dla państwowości rosyjskiej.

Chcąc ostatecznie znaczenie dekretu Rządu Narodowego, siepacze rosyjscy wysławiali szlachetność Aleksandra II i budowali mu pomniki, jako „caru oswobodziciela”, pomniki, które należały się innym, prawdziwym bojownikom sprawy wyśwobodzenia i zrównania w prawach włościanstwa polskiego.

3 Maj i T. K. O.

W ubiegłą niedzielę, jak wiadomo, odbyło się ogólne zebranie członków T. K. O., na którym, między innymi, poruszoną była przez p. Litauera kwestja nie przyjęcia przez T. K. O. udziału w uroczystym obchodzie 3 maja.

Interpelowany jeszcze na kilka dni przedtem dr. Kaufman, jako prezes T. K. O., na ostatnim zebraniu w sprawie Bibijoteki publicznej oświadczył, iż specjalnych wyjaśnień udzieli na ogólnym zebraniu T. K. O., co rzeczywiście uczynił.

Mnie osobiście jednakowoż, jako obecnego od początku do końca o wem zebraniu, zadziwić mogą różnorodną i niezgadującą się z istotnym przebiegiem dyskusji, sprawozdania w tej sprawie w prasie łódzkiej.

Przedewszystkiem „Godzina Polski” ograniczyła się na razie do zamieszczenia sprawozdania z pierwszej części obrad, co tłumaczyć należy tem, iż pismo to wychodzi rano. Natomiast „Kurier Łódzki”, wychodzący po południu, a więc na równi z „Gazetą Łódzką”, zamieścił w poniedziałek również tylko część sprawozdania z przebiegu zebrania, nadmienając w końcu, iż „z powodu nawału materiału” (?) dalszy ciąg sprawozdania umieści w numerze następnym.

Jedna więc tylko „Gazeta Łódzka” pomieściła w numerze poniedziałkowym z dnia 15 b. m. całkowite, zgodne z rzeczywistością sprawozdanie z przebiegu obrad na zebraniu T. K. O.

Nawiasem mówiąc na zebraniu tem od początku do końca ze sprawozdawców obecnym był tylko niżej podpisany, inni zaś (a było ich dwóch jeszcze) spóźnili się i opuścili zebranie przed jego zamknięciem.

Wobec tego nie należy się dziwić, że sprawozdania tutejszych czasopism były niepełne, niezgodne z rzeczywistością.

W sprawozdaniu, przesłałem „Gazecie Łódzkiej”, kierowałem się wielu względami — przedewszystkiem zaś, pojmując wysokie obywatelskie zasługi T. K. O. względem polskiego społeczeństwa, nie rozmyślałem ani na „amarantowo”, ani na „czerwono” dyskusji, która miała miejsce z powodu absty-

nencji T. K. O. w obchodzie 3-go maja, a jedynie z obowiązku publicystyczno-społecznego oświetliłem całą sprawę obiektywnie.

Niewątpliwie, że dr. Kaufman miał wiele racji, mówiąc, iż w obchodzie przyjmowali udział „świeżo upieczeni patryjoci”, którzy jeszcze wczoraj, w obawie powrotu „przyjaciół z nad Donu”, przeszkadzali w obchodzie rocznicy powstania styczniowego, miał rację, gdy mówił, że w tymże obchodzie 3 maja przyjmowali udział obywatele, którzy „jeszcze nie obtarli ostrzyżonych po angielsku włosów po ostatniem śniadaniu z Kaznakowem”, ale ten sam, wysokich zasług obywatelskich dr. M. Kaufman, w ferworze oratorskim zapomniał się, kończąc swe przemówienie olbrzymiem (może to nie dosłownie streszczam):

— „My mamy swoje zasługi! Więc, hola! hola! panowie!”

Były oklaski.

Lecz wnet mecenas Kamiński, którego za cesarza łódzkiego nie uważam, lecz jedynie za obywatela, który w miarę sił i możliwości dla społeczeństwa pracuje — odezwał się spokojnym głosem:

— Nie hola! i proszę, byście mi oklasków nie bili!

A dalej chłodno i spokojnie uzasadniał znaczenie uroczystości 3 maja dla narodu i czego tenże wymaga od swoich obywateli i ma prawo wymagać!

Zdaje się, że podczas tego przemówienia i aż do końca zebrania, reporter „Kurjera Łódzkiego” był nieobecny, dowodem czego służyć może wczorajsze dodatkowe sprawozdanie z zebrania T. K. O., zamieszczone w temże piśmie, a w wielu wypadkach nie zupełnie zgodne z rzeczywistością.

Jako dowód, przytoczę końcowy ustęp z ewego sprawozdania, w którym czytamy, że „mecenas Kamiński cofnął swój wniosek, uznając wyłączenie dr. Kaufmana za wystarczające”.

Tymczasem mecenas Tadeusz Kamiński własnoręcznie napisał swój wniosek ostateczny (przyczożony dosłownie w „Gazecie Łódzkiej”) z żądaniem wniesienia go do protokołu.

Rękopis ten p. Kamińskiego, po odpisaniu, wręczyłem d-wi Kaufmanowi.

Przyuszczam, że na tem rzeczowem wyjaśnieniu dyskusja zakończy się — bądź co bądź, o ile okaże się tego potrzeba, mogą służyć dalszemi wyjaśnieniami, których na razie uważałem za stosowne nie przytaczać.

Jan Garliński.

Kronika polityczna.

Z Rosji.

CZERNIOWCE, 15-go maja. Do „Berliner Tageblattu” donoszą, że w ostatnich czasach zapanowało wielkie wzburzenie wśród ludności południowej Besarabji. Ludność cywilna wielkimi gromadami ucieka na terytorjum rumuńskie. Zdarzają się coraz liczniejsze przypadki dezercji wśród wojska rosyjskiego, zgromadzonego w tanych stronach. W ostatnich dniach uciekło do Rumunii przeszło 500 żołnierzy pewnego pułku besarabskiego. Donoszą też z kilku większych miast rosyjskich, jak z Kijowa i Moskwy, że powołanie pod broń nawet tych, którzy dotychczas uznani byli za niezdolnych do służby wojskowej, wywołało poważne wyroczenia przeciwko porządkowi publicznemu. Zarządzone powołanie tymczasowe odroczone.

Gen. Ruzskij następcą Kuropatkina.

BERLIN, 15 maja. „Tägl. Rundschau“ donosi ze Stockholmu: W Petersburgu obiega pogłoska, że nominacja gen. Ruzskiego na miejsce Kuropatkina nastąpi w najbliższym czasie.

Pod Tarnopolem.

BUKARESZA. „Independance Roumain“ donosi o przesunięciu wojsk rosyjskich w odcinku koło Tarnopola, gdzie już przybył gen. Pau, a oczekują przybycia cesarza Mikołaja.

Aresztowanie dyrektora Komitetu Tatjanowskiego.

STOCKHOLM. W Petersburgu aresztowano szambelana, Bilbasowa dyrektora „Komitetu Tatjan“, który rozporządził miljonami, przeznaczonymi na rzecz ofiar wojny. Stwierdzono bowiem, że popełniał stale nadużycia, fałszując podpisy na kwitarszach. Bilbasow był na „ty“ z wielkim ks. Mikołajem Mikołajewiczem.

Turcy o okrucieństwach rosyjskich.

KONSTANTYNOPOL, 16 maja. Według nadeszłych urzędowych doniesień nieprzyjaciel wyjął część ludności muzułmańskiej, która pozostała w zajętych przez rosyjan obwodzie Chitak. Zapalono mianowicie wieś Erkanis i Hassi i spalono w nich żywcem mieszkańców, razem około 500 osób, kobiet dzieci i starców.

Wielka Serbja w Grecji.

ATENY, 15-go maja. Serbowie w Salonikach już dają o sobie słyszeć. Na bankiecie, który się odbył z powodu przybycia większego transportu i na którym wygłoszono mowy patriotyczne o królu i armii serbskiej, powiedział główny mówca: „Wychylam kielich za przyszłość nowej, wskrzeszonej Serbji, za sprzymierzonych i za to, żeby to piękne miasto macedońskie, w którym się teraz bawimy, stało się wkrótce stolicą naszego odnowionego państwa“.

Uczający przyjęli te słowa grzmiącym entuzjastycznym oklasków.

Tymczasem zdają się, że aljanci, zwabiwszy serbów do Salonik, zapomnieli o swej obietnicy stworzenia floty serbskiej, zapewne wskutek protestu Włoch. Już kilka tygodni temu pewne pismo serbskie nie posiadało się z radości, z powodu pierwszego torpedowca serbskiego „Wielka Serbja“, który podobno pełen odwagi miał przywieźć do portu szczęśliwie transport serbów, i ogłaszało, że każde z państw sprzymierzonych ma ufundować po dwie jednostki bojowe. Ta sama gazeta cofa teraz wszystko i przyznaje, że tylko Serbja kupiła jeden statek handlowy.

Organ Venizelosa „Hestia“ konstatuje, że pobyt wojsk czwóroporozumienia w Salonikach przynosi krajowi 50 miljonów miesięcznie.

Niezadowolenie z Anglii.

STOCKHOLM, 16 maja. Expose Grey'a wywołało w Petersburgu wielkie rozczarowanie, ponieważ Grey w mowie o przywróceniu niezależności Serbji i Belgji, nie nie nadmieniał o terytorjach, utraconych przez Rosję. Niezadowolenie, oraz nieufność w stosunku do Anglii zwiększa się z każdym dniem. W kołach rządowych twierdzą, iż Anglia z Francją z pobudek egoistycznych zaniechują interesy Rosji. Daje się wyczuwać tendencja uniezależnienia Rosji od wpływów Londynu i Paryża.

Nota austriacka w sprawie wojny na morzu.

WIEN, 17-go maja. Ministerstwo spraw zagranicznych doręczyło dziś uwierzytelnionym przez doręczycielom przedstawicielom państw sprzymierzonych i neutralnych notę, w której zwraca się uwagę na dokonane w ostatnim czasie stopędowanie statku szpitalnego „Elektra“ oraz na rozmaite ataki nieprzyjacielskich łodzi podwodnych na spokojne statki handlowe na wodach austriackich.

Brak papieru we Włoszech.

LUGANO, 15 maja. Jutro, to jest w czwartek, odbędzie się w Mediolanie sebranie przedstawicieli gazet włoskich dla narad w sprawie braku papieru. Wększa część piśm, które były przed wojną osiem do dziesięciu stron, ograniczają się teraz do czterech. I tej minimalnej objętości nie będzie można nadal utrzymać; poważnie omawiają sprawę zredukowania formatu piśm do dwóch stron.

Z walk w koloniach.

LE HAVRE, 16-go maja. Belgijski minister kolonii zakomunikował, że brygada belgijska zajęła Kigali, stolicę prowincji Ruanda w niemieckiej Afryce wschodniej.

Prezydent Poincare o warunkach pokoju.

BERNO, 16 maja. Podczas wizyty w Nancy prezydent Poincaré wygłosił mowę do uchodźców lotaryńskich, w której zapewnił ich o sympatii całej Francji, a zarazem przyrzekł, iż życzenia ich po przywróceniu spokoju i bezpieczeństwa w ich dawnej ojczyźnie będą wypełnione. Prezydent republiki powiedział między innymi:

„Francja nie narazi swoich synów na nowe niebezpieczeństwa. Państwa centralne, dręczone wyrzutami sumienia z powodu rozpętania tej wojny i przeżone oburzeniem i nienawiścią, jaką ściągają na siebie ze strony całej ludzkości, chcą wzbudzić wśród świata wiarę, że to koalicja jedynie odpowiedzialna jest za przeciąganie się wojny. Niezręczna ironja, nie omyli też ona nikogo. Ani wprost, ani ubocznie nieprzyjaciele nasi nigdy nie proponowali nam pokoju, ale my też nie chcemy, aby go nam proponowali. My chcemy, żeby nas o pokój prosili. My nie chcemy się poddać ich warunkom. My chcemy im nasze warunki podyktować. Nie chcemy takiego pokoju, któryby pozwolił cesarskim Niemcom decydować o nowej wojnie, co dla całej Europy byłoby bezustanną groźbą. Chcemy pokoju, który po przywróceniu poszanowania prawu, byłby rękojmią równowagi i jej trwałości. Dopóki taki pokój nie będzie zapewniony, dopóki nasi przeciwnicy nie uznają się za zwyciężonych, nie przestaniemy walczyć.“

BERLIN, 16 maja. Dzisiejsza „Tägliche Rundschau“ przytacza mowę Poincaré'go o warunkach pokoju, poczem pisze:

Prezydent republiki francuskiej z godną uznania jasnością wypowiedział się o francuskich warunkach pokoju. Krótko mówiąc, żąda on, abyśmy broń złożyli. Ale my możemy mu odpowiedzieć słowami Leonidasas: „Chodź i weź“, — a my zaiste jesteśmy o wiele w lepszym położeniu, niż Leonidasas.

MEDJOLAN, 16-go maja. „Corriere della Sera“ komentuje mowę Poincaré'go i oświadcza: Jasna forma przemówienia uniemożliwia wszelkie próby pokojowe ze strony neutralnej, gdyby Niemcy się o to starały. Poincaré potwierdza tylko słowa Salandry o konieczności zwycięstwa bez względu, jak długo wojna trwać by mogła.

Zatrzymanie broni greckiej.

ATENY, 16 maja. Kapitan parowca greckiego, „Stathaton“, po przybyciu do Piraeusu oświadczył, że statek jego zatrzymany został przez władze angielskie w Gibraltarze, gdzie stał przez 50 dni i wypuszczony został dopiero wówczas, gdy zgodził się na wyładowanie znajdujących się na pokładzie 160 karabinów maszynowych, przeznaczonych dla marynarki greckiej. Rząd grecki złożył z tego powodu protest.

Obwieszczenie

Wyrokiem prawomocnym sądu polewowego przy Cesarstwo Niemieckiej Gubernji Wojskowej Łódzkiej z dnia 15 maja 1916 roku, zostali skazani na śmierć rosyjscy poddani:

1. Rolnik, Antoni Skonieczny z Łaziska.
2. Robotnik, Wacław Mazurek z Tomaszowa, za to, że posiadali broń palną i używali jej do napadów na mieszkańców kraju.

Wyrok został dziś rano o godzinie 6 wykonany przez rozstrzelanie.

Łódź, d. 16-go maja 1916 r.

Gubernator wojskowy

Barth,

generał-porucznik,

Obwieszczenie

dotyczące handlu wódką.

W uzupełnieniu mojego obwieszczenia z dnia 29 kwietnia 1916 r., podaje niniejszym, z upoważnienia Pana naczelnika Zarządu przy Jenerał-Gubernatorstwie w Warszawie, w porozumieniu z panem gubernatorem wojennym w Łodzi, dla powiadzonego mi okręgu administracyjnego do publicznej wiadomości co następuje:

- 1) Zakaz sprzedaży wódek wszelkiego rodzaju do wypicia na miejscu w restauracjach i szynkach nawet osobom wojskowym i cywilnym rozciąga się także na mniejsze miejsca sprzedaży, którym obok sprzedaży detalicznej i sprzedaży na kieliszki dozwolona była.
- 2) Zakaz ten nie dotyczy sprzedaży wódek w całkowitych butelkach, saponowanych w niemieckie stykiety monopolumowe, dla ewentualnego uży-

tku w domu kupującego. Sprzedaż statek wódek w butelkach w restauracjach i szynkach jest dozwolona, o ile utylcie takowej nie nastąpi w lokalu zakładu.

3) Restauracje i szynki, którym w swoim czasie teraz uchylano zezwolenie udzielone zostało, są obowiązane, o ile zamierzają sprzedawać znajdujące się u nich jeszcze zapasy wódek na butelki, zgodnie z § 12 postanowienia wywozowego do regulaminu wódczanego, prowadzić przepisaną przez władze celne ksiązkę o pozostałościach i sprzedaży wódek na butelki — podzielone na gatunki i rozmiary butelek. Wzory ksiązek są do przejrzania w prezydium policji w Łodzi, parter, strona lewa, pokój nr. 71, a nabyć takowe można u A. I. Ostrowskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 68.

4) Udzielone przezemnie świadectwo zezwalające (czerwone) winno być zwrócone do prezydium policji, skoro zapas wódki będzie wyczerpany.

5) Wzywa się upoważnione restauracje i szynki, które sprzedają zapasowych u nich niemieckich monopolumowych wódek w butelkach zrzec się zamierzają, do nadesłania o tem zawiadomienia najpóźniej do 20 maja 1916 r. do prezydium policji; poczem pozostałe zapasy wódek przez opieczętowanie clowe od sprzedaży wykluczone zostaną.

6) Urzędnicy zarządu celnego mają prawo w każdym czasie rewidować lokale i składy restauracji i szynków i zrobić spis pozostałości Zakłady winny w takich razach okazywać im należyłą pomoc.

7) Przekroczenia będą karane na zasadzie regulaminu wódczanego z dnia 10 października 15 r. i rozporządzenia z dnia 18 kwietnia 1916 r.

Łódź, d. 8-go maja 1916.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji,

v. Oppen.

Obwieszczenie,

dotyczące wprowadzenia paszportów rodzinnych.

Podług cyfry 1 rozdziału 2 rozporządzenia pana Jenerał-Gubernatora z dnia 9 września 1915 r., dotyczącego wprowadzenia powszechnego przymusu paszportowego, wystawione będą dla osób poniżej 15 lat paszporty bez fotografii na ręce prawnych ich zastępców.

Jeżeli w rodzinie znajduje się kilka osób poniżej 15 lat, to wystawiony będzie dla nich jeden wspólny paszport.

Wystawienie paszportów rodzinnych dla miasta Łodzi rozpocznie się

w środę, dnia 17 b. m., a mianowicie w następujących lokalach:

- Plac kościelny nr. 4,
- Suwalska nr. 6,
- Ewangelicka nr. 10 i
- Róg Rozwadowskiej i Promenady.

Prawni zastępcy niepełnoletnich powinni dbać o to, aby każdy członek rodziny po ukończeniu 15 lat zaopatrzonej został w oddzielny paszport.

Łódź, dnia 16-go maja 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji

v. Oppen.

Obwieszczenie.

Wskutek zarządzenia pana Jenerał-Gubernatora, dnia 22 b. m. rozpoczyna swą działalność filja miejska surowców wojennych w Warszawie na Łódzki okręg policyjny, która przejmuje od Prezydium Policji (powiatowy wydział gospodarczy) wszystkie sprawy uprawiane dotąd przez Prezydium Policji:

zasekwestrowania, zakupu, zwolnienia wwozu, wywozu, przewozu, transportu wszelkich artykułów wojennych i wyroby z takowych w obwodzie łódzkiego Prezydium Policji. Biuro filji znajduje się w Łodzi, Cegielińska 20 róg Zachodniej.

Łódź, d. 16 maja 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji,

v. Oppen.

Obwieszczenie.

Rozporządzenie policyjne z dnia 22-go października 1915 r., dotyczące wywozu towarów z miasta Łodzi przez szefa administracji sześcienne zostało.

Ograniczenia ruchu przewozowego, stosujące się w interesie wojska i ludności cywilnej aresztom obłożonych towarów pozostały obowiązującymi. Związkiem i nadal potrzebnymi są przepaski do wywozu i do-

woru aresztom obłożonych wojennych surowców i materiałów obiegowych.

Przeprowadzenie ograniczeń przewozowych, nadal przez policyję, żandarmerję i patrola wojskowe kontrolowanam będzie.

Łódź, dnia 16-go maja 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji,

podp. v. Oppen.

Z ziem polskich.

Podatki.

W uzupełnieniu umieszczonych wiadomości o podatkach podajemy dalsze przepisy i określenia według nr. 31 „Członka rozporządzenia dla jenerał-gubernatorstwa warszawskiego“:

Co do podatku hipotecznego. Rok podatkowy liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia. Podatek należy opłacać kwartalnie i to najpóźniej do 15 pierwszego miesiąca kwartału kalendarzowego.

Właściciele nieruchomości obciążonych kapitałami lub rentami są obowiązani do złożenia naczelnikom powiatów i prezydentom policji wykazu dla każdej posiadłości zawierającego:

1) Nazwisko, stan, miejsce zamieszkania i mieszkanie właściciela nieruchomości.

2) sumę ciążących na posiadłości kapitałów w chwili podania objaśnienia.

3) roczną sumę i czas trwania ciążących na posiadłości rent i t. d.

4) oznaczenie obciążonej posiadłości.

5) nazwisko i mieszkanie wierzyciela.

6) sumę kapitału podlegającego opodatkowaniu i wysokości podatku.

Kto usuwa się od podatku hipotecznego, podlega karze pieniężnej w wysokości cztero do dziesięciokrotnej sumy niezapłaconego podatku lub pozbawienia wolności (więzienia lub aresztu) aż do 6 miesięcy. Inne wykroczenia przeciwko przepisom tych rozporządzeń i publicznie ogłoszonym przepisom wadz podlegają karze pieniężnej do 10,000 marek. O ile kara pieniężna nie może być ściągnięta, zastępuje jej miejsce areszt w wysokości jednego dnia za każde 1 do 60 marek.

Kary wyznaczają naczelnicy powiatu (prezydenci policji). Zażalenia na ich wyrok mogą być wniesione do p. szefa administracji przy jenerał-gubernatorstwie w ciągu 4 tygodni od daty zawiadomienia. Co do podatku dochodowego: Specjalne rachunki bieżące, zabezpieczone przez złożenie papierów wartościowych lub w jakikolwiek inny sposób, podlegają oddzielnemu podatkowi, pobieranemu odpowiednio do wysokości salda liczb procentowych w stosunku 0,396% rocznie.

Zwolnione od podatku są: dochody od papierów wartościowych, które, stosownie do wydanych zastrzeżeń, są wyraźnie zwolnione od obowiązku podatkowego; dochody od akcji i udziałów tych towarzystw, które są obowiązane do publicznego składania rachunków i opłacają dodatkowy podatek przemysłowy od procentów.

Podatek dochodowy od papierów wartościowych winny odciągać przedsiębiorstwa publiczne lub prywatne, które papiery te wypuściły, od ogólnej sumy periodycznie wypłacanych procentów i w przeciągu jednego miesiąca od daty płatności procentów opłacić.

O ile podatek nie wpłynie w odpowiednim czasie, mogą być nałożone opłaty dodatkowe. Kto usuwa się od opłaty podatku dochodowego od kapitałów, podlega karze pieniężnej w wysokości cztero do dziesięciokrotnej sumy niezapłaconego podatku lub pozbawienia wolności (więzienia lub aresztu) aż do 6 miesięcy. Inne wykroczenia przeciwko przepisom tych rozporządzeń i publicznie ogłoszonym przepisom władz, podlegają karze pieniężnej do 10,000 marek. O ile kara pieniężna nie może być ściągnięta, zastępuje jej miejsce areszt w wysokości jednego dnia za każde 1 do 60 marek. Kary wyznaczają naczelnicy powiatu (prezydenci policji). Zażalenia na ich wyrok mogą być wniesione do p. szefa administracji przy jenerał-gubernatorstwie w ciągu 4 tygodni od daty zawiadomienia.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z d. 1 stycznia 1916 r. Opłaty podatków dochodowych, wniesione na mocy rozporządzeń prawa rosyjskiego, dotyczącego podatku dochodowego od kapitałów za rok 1916 będą zaliczone.

Rady opiekuńcze.

Ogólna ilość zorganizowanych dotych.

czas przez Główną Radę Opiekuńczą Rad Opiek. na terenie całej okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim, przekroczyła liczbę 300. Są to przeważnie Rady Opiek. gminne lub miejskie, zależne od Rad Opiek. powiatowych lub okręgowych, których jest ogółem 48, t.j. tyle, ile powiatów jest na terenie okupacji niemieckiej (44 powiatowych i 4 okręgowe w 5 powiatach, terytorjalnie zmienionych od czasu okupacji).

Kara na mieszkańców gminy.

C. k. komenda obwodowa w Wierzbni-ku ziemi Radomskiej ogłasza, że zasadzony został ogół mieszkańców wsi Baranów gminy Chotcza na zapłacenie kary pieniężnej w kwocie 1,000 koron za to, że dnia 18 marca r. b. przybyłemu tamże do publicznego lekarza c. i k. żandarmowi w celu wyśledzenia i przychwylenia niebezpiecznego miejscow. złooczyńcy nikt z obecnych, między nimi także stróż nocny, około 20 miejscowych osób, między którymi był także obecny i poszukiwany złooczyńca, a następnie wśród walki żandarma ze złooczyńcą nikt nie przyszedł żandarmowi z pomocą, lecz wszyscy wydabli się pokryjomu, przez co umożliwili złooczyńcy wyrwanie się z rąk żandarmowi i abiegnięcie w niewiadomym kierunku.

Z Gostynina.

Na skutek pogłosek, że kupcy w Gostyninie przechowują mydło, policja tutejsza dokonała rewizji w piwnicy, należącej do kupca M. Buraka, gdzie znaleziono 13 skrzyń mydła i 15 wiader spirytusu.

(Przydałoby się to i w Łodzi. Przyp. Red.).

Z Sulejowa (gub. piotr.).

(a) Z powodu wypadków chorób zakaźnych utworzona została komisja sanitarna, która zwraca uwagę na stan sanitarny mieszkań oraz podwórz.

Miejscowa żyd. kasa pożyczkowo-oszczędnościowa od kilku tygodni zawiesiła swe czynności.

Likwidacja politycznych spraw warszawskich.

Moskiewskie gazety utrzymują, że tamtejsza izba rozpoczęła likwidację wszystkich spraw politycznych, przekazanych jej przez warszawską izbę sądową. W czasie pomiędzy 15 kwietnia i 1 czerwca wpłynęło 37 spraw politycznych, przeważnie o należenie do polskich organizacji politycznych oraz o eksproprowanie i zabójstwa osób urzędujących dawniej w Królestwie Polskim. Oskarżono około 200 osób. Po ewakuacji Warszawy osadzono osoby te w więzieniach centralnych gubernji rosyjskich. Równocześnie na wokandę postawiono wszystkie sprawy karne warszawskie, a więc i niepolitycznego charakteru. Rozpatrywanie spraw odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— **Weteranów z 1863 roku** wzywa się na czwartek, dnia 18 b. m., o godz. 11-ej rano dla wspólnego odfotografowania się w zakładzie p. Piotrowicza przy ul. Dzielnej № 13, i piętro.

— O wychowaniu przedszkolnym.

Rada pedagogiczna polskich kursów pedagogicznych Wydziału Szkolnego magistratu m. Łodzi, biorąc pod uwagę:

1) że najważniejszy okres kształcenia dziecka przypada na wiek przedszkolny, w którym ono uczy się poznawać otoczenie, gromadząc tym sposobem wiadomości, potrzebne niezbędnie do dalszego prawidłowego rozwoju;

2) że w okresie przedszkolnym kładą się podwaliny zasadnicze nie tylko umysłowego, lecz i fizycznego rozwoju dziecka;

3) że tylko wychowawca, dokładnie obeznany z ideą i zasadami wychowania przedszkolnego, może właściwie wywiązać się z zadania, bo taki będzie się opierał na prawach rozwoju ciała i ducha;

4) że dziedziną wychowania przedszkolnego w Łodzi szczególnie jest zapoznana.

Postanowiła w trosce o rozwój i racjonalną organizację pracy pedagogicznej w Łodzi — przystąpić do zorganizowania seminarjum pod światłym kierownictwem prof. dr. Stefanowskiej — na temat *wychowania przedszkolnego*.

Udział w pracach seminarjum jest udostępniony dla wszystkich, zwłaszcza dla matek, po uprzednim osobistym zgłoszeniu zapisu na ręce kierownika Kursów prof. Swidwińskiego.

Legitymacje Kursów nie są wymagane.

Pierwsze zebranie uczestników seminarjum odbędzie się w niedzielę dnia 21 maja o godz. 11 rano.

— Nowa ochronka.

Dowiedziemy się, że Tow. Akc. L. Grobmana założy wkrótce ochronkę dla dzie-

ci swych robotników. Będą przyjmowane dzieci do 8 lat.

— **Stow. głuchoniemych „Wzajemność“** (Placowa Nr. 3).

Dnia 14 maja r. b. o godz. 6 po poł. odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia głuchoniemych, na którym dokonano wyborów do zarządu Stow. Na zebranie przybyło 40 osób, z pośród których ks. K. Nasierowski zaproszono na opiekuna i wice-kuratora. Głównym kuratorem jest ks. prałat Tymieniecki. Ks. Nasierowski przyjął mandat.

Na prezesa ponownie obrano p. W. Kranasa, na wiceprezesa p. Alfonsa Starzyńskiego, na sekretarza ponownie powołano p. J. K. Lipińskiego, na skarbnika (ponownie) p. J. Surgocińskiego, na gospodarza p. Ant. Kaźmierczaka, na zastępcę gospodarza p. J. Millera, na gospodynię p. M. Andrzejczakównę, na zastępczynię gospodyni p. Br. Wieczorkównę. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Józef Grose i Witold Biernacki.

Posiedzenie zamknięto o godz. 9-ej wieczorem.

Sprawozdanie z ogólnego stanu Stowarzyszenia zarząd przedstawi na zebraniu, które odbędzie się w pierwszej połowie czerwca.

— Doniosła rocznica narodowa.

Wprowadzenie chrześcijaństwa do Polski odegrało jedną z najważniejszych ról tak w życiu wewnętrznym, jak i zewnętrznym narodu naszego. Przyjęcie chrztu św. przez Mieczysława I wraz z całym narodem, postawiło budzącą się dopiero Polskę w rzędzie państw, jaśniejących blaskiem ówczesnej kultury, a z tem i potęgi.

Obszerniejsze szczegóły o fakcie powyższym znaleźć można zresztą w dziełach historycznych, tutaj tylko zaznaczyć należy, iż chrzest narodu polskiego — to jedna z nielicznych bardzo, tej miary, kart złotych w dziejach naszej Ojczyzny, które to dzieje nawet zaczynają się prawdziwie rokiem 966-ym i aureolą sławy otoczonym imieniem Mieczysława I.

W roku bieżącym upływa 950 lat od chwili chrztu narodu naszego.

Doniosłość faktu nakazuje nam go-dnie uczcić tę rocznicę.

— Zamknięcie szpitali.

Wobec tego, że ilość wypadków tyfusy plamistego zmniejsza się, postanowiono z dn. 1-go czerwca zamknąć urzędzony w gmachu gimnazjalnym przy ul. Mikołajewskiej szpital dla chorób zakaźnych.

Oprócz tego zamknięte zostały baraki dla rekonwalescentów po tyfusie brzuszny, przy Szajbierowskim szpitalu fabrycznym, przy ul. Przędzalnianej.

— Kuchnia dla inteligencji.

W nadchodzącą niedzielę przy stowarzyszeniu pracowników handlowych chrześcijan (ul. Mikołajewska 3/5) otwarta będzie kuchnia dla inteligencji. Obiad będzie kosztował 35 kop., do obiadu dodaje się także kawałek chleba. Dla prowadzenia kuchni został zorganizowany zarząd z p. Janem Scholzem na czele.

Zarząd kooptował 14 pań i tyluż panów dla nadzoru nad kuchnią i wydawaniem obiadów.

— Nowa szkoła.

W tych dniach otwarto szkołę dla dziewcząt przy pierwszej taniej kuchni ludowej i dziecięcej. Około 60 dzieci będzie otrzymywało bezpłatną naukę w tej szkole.

— Z kooperatywy.

(s) Część zarządów miejscowych kooperatywy przeprowadzają już postanowienie sekcji zaprowiantowania miasta, podług którego członkowie jednej kooperatywy nie mogą być członkami drugiej.

— Nasze dzieci.

Jutro, o godz. 2 i pół po poł., w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 59, z powodu rocznicy założenia szkoły „Nasze dzieci“, odbędzie się popis, na który Zarząd zaprasza swych członków.

Zarządy o powyższym zawiadomiły już swych członków.

— Z kuchni dla dzieci.

Wólczńska 43.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu uchwalono zwać ogólnie zebranie członków. Zarząd uprasza członków, aby zapłacili zaległe składki w ciągu 14 dni, gdyż członkowie, którzy nie zapłacili składek przynajmniej za 3 miesiące 1916 roku, będą wykreśleni z listy członków T-wa.

— Ochrona kobiet (żyd.).

Łódzkie Żyd. Towarzystwo „Ochrona Kobiet“ rozpoczęło w niedzielę 14 b. m. w własnym lokalu ulica Andrzeja nr. 16 wieczorowe kursy dla analfabetów oraz pogadanki naukowe w językach niemieckim i polskim.

Udało się Towarzystwu pozyskać dla tego celu wybitne siły pedagogiczne.

— Z żyd. tow. dobr.

(s) Zarząd żyd. tow. dobr. otrzymał już

pierwszy transport kartofli s 500 korcy, które zostały zaofiarowane przez d-ra Lewińskiego za pośrednictwem firmy akc. Tow. L. K. Poznańskiego.

Kartofle te, po 1/4 korca, rozdzielone zostaną bezpłatnie tym osobom, które otrzymują zapomogę w tow. dobr. i produkty z kooperatywy.

— Potajemna gorzelnia.

(s) W mieszkaniu D. L. przy ulicy Cegielińskiej Nr. 50 wykryto potajemną gorzelnię. Narzędzia skonfiskowano, oraz materiały surowe.

— O powyższym spisano protokół.

— Kradzież w fabryce.

(a) Z fabryki A. Kuroa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 145 skradziono różnego towaru, oraz trykotaży na sumę zgorą 1000 rb. Złoczyńcy z łupem umknęli bezkarnie.

— Z sądu.

W dalszym ciągu, w dniu wczorajszym, w sprawie zabójstwa Karola Frejera przez członków szajki Romualda Kapusty zeznawali:

(s) Syn zabitego, Otto Frejer, jako też żona jego, Olga, nie poznają w oskarżonych zabójców. Następnie był badany w charakterze świadka 10-letni synek zabitej Heleny Wójcickiej, Roman. Oznajmia on i wskazuje, iż podczas napadu widział Fronczaka, Pietrzaka zaś nie poznał. Więcej świadków w sprawie tej nie badano.

Oskarża prokurator Marnet. Prokurator w swej mowie oskarżającej opisuje fakt mordu, w jakich okolicznościach ów został popełniony, dalej przystępuje do charakterystyki zeznań świadków, oraz przyznania się oskarżonych do winy na śledztwie. W końcu prokurator zaznacza, iż żąda dla podsądnych kary śmierci.

Oskarżonych bronią: Ledera (radca prawny) Krochman, Fronczaka (radca prawny) Rukdenel i Pietrzaka—Szener. Obydwaj ostatni proszą dla swych klientów złagodzenia kary.

W ostatnim słowie podsądni nie przyznają się do winy.

O godzinie 12 m. 55 Sąd Cesarsko-niemiecki ogłosił wyrok, na zasadzie którego: 21-letniemu Władysławowi Fronczakowi i Marcinowi Pietrzakowi zmieniono w wyroku z d. 18 grudnia 1915 roku karę śmierci na dożywotnie więzienie.

W drugiej sprawie stawali 31-letni Fajbus Kligier, tkacz, 38-letni Mendel Horn, również tkacz, 28-letni Bajna, 45-letni Rozenthal i L. Hochberg, krawcy, oskarżeni o to, iż pierwsi dwaj odebrali od złodziei, którzy popełnili kradzież w grudniu 1915 r. u Chaima Werdigera przy ulicy Ogrodowej nr. 5, na sumę 6,000 rb. towaru, oraz u Izraela Werdigera przędzy na sumę 10,000 rb., ostatni—o kupno tegeż.

W sprawie powyższej zeznawano kilku świadków, między nimi agenta wydziału śledczego Szpera. Na sądzie Kligier przyznał się do winy, pozostali zaś nie. Prokurator żądał dla Rozenthala i Hochberga po 5 lat więzienia, Kligiera—4 lata więzienia, Horna i Bajna po 3 lata więzienia.

Sąd po naradzie skazał Rozenthala na 5 lat więzienia, Hochberga—2 lata, Kligiera—2 i pół roku, Horna i Bajna po 3 lata więzienia. Kligierowi, Hornowi i Bajnowi zaliczono czas odsiadki na śledztwie od 23 grudnia.

W ostatniej sprawie na ławie oskarżonych zasiadli 22-letni Józef Jabłoński, oraz narzeczona jego 23-letnia Anna Glinian, oskarżeni o kradzież w 5-ju wypadkach.

Glinian na sądzie do wszystkich kradzieży się przyznała, oznajmiając, iż do popełnienia takowych namawiał ją narzeczony; Jabłoński zaś nie przyznał się.

Sąd skazał oboje po 1 i pół roku więzienia, zaliczając Annie Glinian 5 i pół miesiąca odsiadki na śledztwie, z powodu przyznania się jej do winy.

Teatr i muzyka.

— Z. O. S. w Helenowie.

Dziś drugi koncert symfoniczny. W programie między innymi Beethoven Symfonia № 2, J. Svendsen „Zorahayda“, Poemat symfoniczny, M. Mussorgsky „Noc na Łysej Górze“.

— Benefis Adama Tartakowicza.

W „Noc lipcową“ B. Górczyńskiego. „Pogasań światła w chatach wieśniaczych, ucichną pogwary i zakrólują ta czaromocna, woniejąca, świetlana noc lipcowa“—mówi autor we wstępie sztuki.

I królują ta noc, wszystko się w niej i przez nią dzieje. Wszystkie dobre i złe, piękne i brzydkie — „bo lipy tak sły chać—taka dziwność bierze“.

Sztuka, wybrana przez benefisanta, nagrodzona była w roku 1903 na kon-

kursie im. Stenkiewicza i grana wtedy w Łodzi. Wznowiona, obudziła zrozumiałe zainteresowanie.

W obsadzie, prócz benefisanta, przyjmują udział artyści Teatru Polskiego pp. Wośkowski i Pilariski.

Przedwstępna sprzedaż biletów już rozpoczęta, pozostała część biletów jest do nabycia w cukierni Gostomskiego.

Sądząc z pokupu na bilety, można przypuszczać, że sala Teatru Polskiego w piątek, dnia 19 b. m., wypełni się po brzegi.

— Teatr Polski (Cegielińska 63).

Benefis Al. Szarkowskiego.

Zainteresowanie niedzielnym benefisem utalentowanego artysty i reżysera jest nadzwyczajne, prawie wszystkie pierwsze rzędy krzeseł i większość łóż rozprzedana.

Przypuszczać należy, że benefis A. Szarkowskiego będzie w obecnie kończącym się sezonie jednym z najbardziej udanych, zarówno pod względem kasowym, jak i artystycznym, gdyż benefisant dokłada starań, aby dzieło Jerzego Żuławskiego p. t. „Gra“, otrzymała możliwie najartystyczniejszą oprawę.—Pozostałe bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

— Teatr „Miniature“ (Cegielińska 34).

Dyrekcja, nie szczędząc trudu i kosztów, stara się swe programy ciągle ulepszać. Nowy program, który rozpocznie się w czwartek, jest bardzo urozmaicony — dane więc będą: „Piosenki Tyrolskie“, czyli „Skarb za kominem“ melodyjna operetka w jednym akcie Danieleskiego, „Wiązanka“ (zupełna zmiana programu), w której obecnie przyjmą udział pp.: Radost-Modzelewska, Romanówna, Sarnówna, państwo Szolandowie, oraz pp. Woźniak, Lwowski, Śmiałowski, Wroński i inni. Na zakończenie odegrana będzie arcyzabawna komedia Blizińskiego „Ciotka na wydaniu“.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

16-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Przy mniejszych przedsięwzięciach w różnych punktach frontu wzięliśmy do niewoli kilku Francuzów i Anglików. Na zachodnim brzegu Mozy krwawo odparliśmy ogniem artylerji, piechoty i karabinów maszynowych kilka ataków Francuzów na nasze pozycje na wzgórzu 304. Podobnego losu doznał atak nieprzyjacielski na wysuniętą część naszych pozycji na północy od Vauxles-Palameix (na południowo-zachód od Combres).

Z widowni wschodniej i bałkańskiej.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Naczeln. Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEN, 16-go maja.

Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.

Nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj rozgorzały walki artyleryjskie na całym froncie, wzmagając się wielokrotnie do największej siły. W odcinku płaskowzgorza Doberdo wtargnął do okopów nieprzyjacielskich na wschodzie od Monfalcone, słynny pułk chebskiego pospolitego ruszenia, wzięł do niewoli 5 oficerów i 150 żołnierzy z różnych włoskich pułków konnicy i zdobył 1 karabin maszynowy. Zdobyte przez nas stanowiska na zachodzie od San Martina, utrzymaliśmy i ufortyfikowaliśmy, mimo wszelkich wysiłków przeciwnika by je odzyskać. Tutaj w ręce wojsk naszych wpadło 3 oficerów, 140 żołnierzy, 1 karabin maszynowy i wiele innego materiału wojennego. Lotnicy nieprzyjacielscy zrzucili dziś rano bomby bez wyrządzenia szkód, na Kostonjewe i kilka wyraźnie oznaczono-

nych zakładów sanitarnych. Nasza artylerja wzięła pod silny ogień schroniska przeciwnika u goryczyńskiego przyczółka mostowego, pod Plawą i w odcinku Tolmeinu. Piechota w różnych przedsięwzięciach na tym froncie, wzięła do niewoli 1 oficera i 116 żołnierzy. Podczas pogody rozpoczęły się również silne walki działowe na froncie karyntyjskim a pod Pontebba stoczyła walkę nasza piechota z oddziałem bersagliarów. W Dolomitach odparto kilka natarć walców na nasze stanowiska na Col di Lana i na obszarze Tressassi. W południowym Tyrolu na pasmie wzgórz Armenterra na południu od doliny Sugany, na płaskowzgórzu Vielgerault, na północy od doliny Terragnolo i na południu od Rovereto, wsparte przemożnym działaniem artylerji, zdobyły nasze wojska piechoty stanowiska nieprzyjacielskie. W tych walkach wzięto do niewoli 65 oficerów, wśród nich pułkownika i przeszło 2500 żołnierzy a zdobyto 11 karabinów maszynowych i 7 dział.

Zastrzelono nieprzyjacielski Ławiec.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoffer,
marszałek polny porucznik.

Rosja i Japonja.

KOPENHAGA, 15 maja. Petersburska Ag. Tel. donosi z Tokio: W związku z obiegającymi tu pogłoskami o rosyjsko-japońskiej umowie, przewodniczący drugiej izby ogłosił w prasie, że głównym celem zjednoczonych jest przeciwstawianie się planom militarystycznym Niemiec. Dla tego przedłużenia umowy angielsko-japońskiej jest również niezbędne. Podsekretarz stanu w ministerium finansów wypowiedział się o znaczeniu wielkich zamówień rosyjskich w Japonji, co bezsprzecznie dodatnio wpłynie na utrwalenie wzajemnych przyjaznych stosunków.

Nowo projektowana rosyjska pożyczka w Japonji będzie zrealizowana w stosunku do poczynionych zamówień.

Co do wydania przez Dumę zniesienia zakazu wwozu z Japonji wyrobów galanterijnych, skórnych, manufakturowych, aptecznych i innych na przeciąg lat trzech, licząc od lipca r. b., to wszystkie tokijskie dzienniki wypowiedziały się o tem, jak wielki wpływ zniesienie tego zakazu mieć będzie na wzrost handlu japońskiego.

Dalsze postępy narad w Dumie w tej sprawie śledzone są w Japonji z wielką uwagą.

Rozmaitości.

Nagrody za dzieci w Francji.

Do „Bieslaue General Anzeigera“ w Lipsku, że posłowie francuscy, Benard i Aubrot słożyli parlamentowi wniosek wyawiania nagród za dzieci.

Francja — brmi wniosek — prawie że sama jedna musi powstrzymać natarcie Niemiec; wskutek ciężkich strat wprawi rasa francuska jest zagrożona. Należy zatem, dla podtrzymania rasy, udzielić środków matkom, samemu czy też na wychowanie nie tylko dwojga, ale też trojga i czworga dzieci.

A więc na wychowanie pierwszych dwojga dzieci matka ma otrzymywać po 500 franków za każde, na wychowanie trzeciego 1,000 fr., na czwarte — 2,000 fr. i za każde następne po 1,000 fr.

Ojciec, który wychowa czworo dzieci do 15 roku życia, otrzyma nagrodę 2,000 fr.

Nagrody mają być wyznaczane ze specjalnego funduszu narodziny. Fundusz owego rodzaju z opodatkowania bezdzietnych, lub posiadających tylko jedno dziecko.

Wrony mięsna potrawa.

Na oryginalny pomysł zaopatrywania mieszkańców w mięso wypadł magistrat miasta Wrocławia. Jak wszędzie, tak i w okolicy Wrocławia wiele panoszy się wron, całkiem bezpożyteczne, które często stają się istną plagą dla rolników, głównie z powodu swej olbrzymiej ilości.

Magistrat wrocławski polecił w okolicznych lasach powybiierać z gniazd młode wrony i wszystkie w liczbie 500 oddał na sprzedaż handlarzom zwierzyzny, rozporządzając, iż sztuka ma kosztować 30 fen. Znalazł się też zaraz ktoś, co kazał sobie przyrządzić potrawę z wron; dość, że ogłasza się zarazem sposób przyrządzenia potrawy z wroniego mięsa: Młoda wrona posiada w przeciwieństwie do starej bardzo delikatne

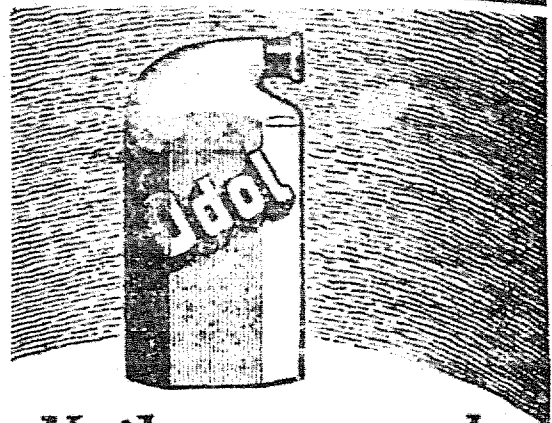
mięso i smakuje, przyrządzona ze słoniny, jak gołąb. Jako dodatek do szparagów podana, młoda wrona smakuje wybornie. Można ją też ugotować z ryżem, co stanowi smaczne jedzenie.

Złote myśli z dzieł
HENRYKA SIENKIEWICZA.

Każda czysta dusza obawia się, czy spełnia jak należy swój obowiązek.
„Na jedną kartę“.

Kurs rubla.

BERLIN, 16 maja.
100 „ = 183,50 marek, co odpowiada kursowi 54,50 rb. za 100 marek.



Najlepsze na zęby

Cena 1/4 flakonu, wystarczającego na kilka miesięcy Mark. 2.25.
1/2 flakonu Mark. 1.25.

Teatr „Miniature“
Cegielniana 34.

pod dyr. Wandy Radost-Modzelewskiej (art. ceny lwowskiej) pod reżyserją St. Szoslanda.

Od czwartku dn. 18-go maja do środy 25-go maja włącznie zupełna zmiana programu. Danem będzie

„Piosenki Tyrolskie“ | „Wiazanka“ | „Ciepła na wydaniu“ | Koncert orkiestry
czyli „S k a r b z a k o m i n e m“ | pieśń, piosenki satyry, kuplety, monolog | Komedja w 1 akcie J. Buzińskiego | pod dyr. Mieczysława Chwata.

Ceny od 10 k. do 65 k. W Sobotę, Niedzielę i święta 2 przedst. dzien. Początek I o 4 II o 8, w d. powszednie o 8.

8-mio klasowa szkoła żeńska
im. Elizy Orzeszkowej (Spacerowa № 21)
Podaje do wiadomości, że egzaminy dla nowowstępujących uczennic do klas wstępnych, I-ej i II-ej rozpoczną się dnia 2-go Czerwca o godz. 12-ej rano.
Egzaminy wstępne do klas wyższych, od III-ej włącznie, rozpoczną się dnia 5-go Czerwca o godz. 12-ej rano. We Wrześniu otwarta będzie klasa ósma.
Zapisy do wszystkich klas przyjmują codziennie kancelarja szkoły od godz. 10 do 2-ej po południu.
Kierowniczką Szkoły Dr. M. Stefanowska.

Lekarz dentysta M. CHWAT
Piotrkowska 39 od 14-go Lipca Piotrkowska 55.
Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podległ prof. Dr. Aryzpa i prof. Junga.
Leczenie plombowem i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów według najnowszej systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote platynowe i porcelanowe. Korony emaliowe o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów.
Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających się zębów.
Leczenie wszelkiego rodzaju stawów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż i brzojny przy zapaleniu dziąseł. Uzupełnienie brakujących części twarzy przez sztuczne.

VII-mio klasowe Polskie Gimnazjum
Stanisławy Rajskiej
z klasami wstępnymi
(Mikołajowska № 37).
Egzaminy dla nowowstępujących do kl. przygotowawczych I, II, III i IV od 22 maja, do kl. V, VI i VII od 2-go czerwca. Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie od 9-ej do 2 po poł.

II-ie Polskie ośmioletnie gimnazjum filologiczne w Łodzi,
ul. Placowa № 13.
Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzaminy wstępne przedwstępne rozpoczną się 13 czerwca 1916 r.
Liczba miejsc w klasach: II, III, IV, V i VI ograniczona. Podania o przyjęcia przyjmuje się od 1 maja r. b.

Zdolni mleczarze
proszę nadsyłać pod adr: Gebr. Eisenhuth Berliner Käsefabrik Berlin — Reinickendorf.
lub osoby mające stosunki z wielkimi gospodarstwami mlecznymi na terenach eksploatowanych poszukiwani w celu wprowadzenia nowego barzo korzystnego użytkowania mleka zwierzęcego. Wyczerpujące informacje

Akuszerka praktykująca 20 lat w Łodzi
EMILJA KRATTE
zamieszkuje obecnie w Zdunskiej Woli, ul. Mielkiewicza (dom własny) tamże wznowiła przyjęcia.

Pierwszorządny niem. dom ekspedycyjny
Poszukuje rutynowanego zastępcy na Łódź. Szczegółowe oferty w języku niemieckim z referencjami uprasza się nadsyłać do Rudolfa Mosse Warszawa, Marszałkowska 124 pod W. P. W. 340.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecyjących włosów).
Przyjmuje od 8—11. od 4—9. Pante od 5—6 p.p.

Dr. Chylewski
NAWROT № 13.
Choroby wewnętrzne i kobiece
przyjmuje od 9—10 i 4—5.

Panna (chrześcijanka), z 4-ro klasowym wykształceniem, poszukuje posady: ekspedjentki, pomocnicy kantorowej, kasjerki lub t. p. (Pracowała przez dłuższy czas w dużej firmie konfekcji damskiej).
Wymagania skromne. Oferty lub bliższa wiadomość:
ul. Piotrkowska 149 m. 12.

Koncesjowany Kantor Wymiany i Sprzedaży
Losów

Jana Hanemana ul. Piotrkowska 12,
po cca Losy i Udziały do Loterii: Saskiej, Hamburgkiej, Węgierskiej i Wiedeńskiej

Losy od Mk. 5; Udziały od 50 k.
Informacje, Plany i tabelki wygranych udziela się bezpłatnie. Otagnienie Maj—Czerwiec r. b.

Resztki
na suknie i bluzki po cenach niskich.
J. SZAJA,
Piotrkowska № 41. Parter lewa oficyna

Mydło!!
tania 58 kop. funt a t kże rozmaite mydła, hurtowo i detalicznie dostać można tylko u Drukera Średnia Nr. 2
Uwaga: tylko sklep kociński!

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA“ eukalyptowo-mentolowa pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypie. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.
„ALA“ poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A! A! A! A! A! Meble nowe i używane w wyborze oraz lóżka metalowe wóski i wycopydy dziecięce, wann, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

A. A. A. M poleca 8-ych pokoi, oraz papirusy i lampy sprzedam tanio. Mikołajowska 95 m. 27 front i piętro.

Dowód № 23902 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Pasaż Mejsnera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Damskie siodło i wózek dziecięcy na gumach sprzedam tanio. Przejazd 67—6.

Kupię kasę ogniową w dobrym stanie. Oferty w Adm. G. Ł. pod „Kasa“

Pracownia gorsetów Natalji Kędziarskiej, Piotrkowska 132.

Potrzebne zaraz kompletnie odzież panny do 1 szyla. Redwana 10.

Poszukuje stróża zarzą. Dziecina 18 m. 5.

Potrzebny stróż. Zgłaszać się Nowy Rynek 5.

Pokój do wynajęcia frontowy z osobnym łazienką i meblami lub bez. Władowska 16 m. 8.

Potrzebna chemiczarka Władowska 49 pralni „Matylidy“.

Resoroka używana do sprzedania. Rzgowska 18, handel wlt.

Uwaga! kupuję sprzedaję domy, plac i posiadłości ziemskie i miejskie. Kocińska 60 m. 3.

W dniu 3 Maja zaginęła torebka damska i bransoletka srebrna. Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem do Adm. G. Ł.

Wyjedzające sprzedam tanio byle zaraz 8 przykrycia plusowe, 2 poduszki, 2 lóżka, stół rozsuwany maszyną do szyla, osomaną instrę i wiele innych rzeczy. Przejazd 55—24 oficya 2-gie piętro.

Antonia Stempinska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej.

Franiszka Garozarek zgubiła paszport niemiecki wydany przy Placu Kościelnym 2.

Franiszka Barbusinska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Pańskiej.

Josefowi Szostak saradżono 8 rb. i paszport niemiecki wydany z gminy Bełdów.

Lajzer Olewski zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Pańskiej 5.

Marja Grzybowska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Długiej 12.

Stefan Deim zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Cegielnianej.

Władysław Potrawski zgubił paszport niemiecki wydany w Zgierzni i bilet wojskowy rosyjski wydany w Warszawie.